

Sygn. akt II Ca 62/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 września 2013 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Iwona Siuta
Sędziowie:	SSO Karina Marczak SSR del. Renata Tarnowska (spr.)
Protokolant:	stażysta Ewa Zarzycka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 września 2013 roku w S.

sprawy z powództwa **E. J.**

przeciwko **J. P. i I. P.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanych

od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie

z dnia 2 lipca 2012 r., sygn. akt I C 1076/10

1. oddala wniosek o sprostowanie zaskarżonego wyroku w punkcie I;

2. oddala apelację;

3. zasądza od pozwanych J. P. i I. P. solidarnie na rzecz powódki E. J. kwotę 1.200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt II Ca 62/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 2 lipca 2012 roku Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie zasądził od pozwanych J. P., I. P. solidarnie na rzecz powódki E. J. kwotę 27.500 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 25.03.2010 roku, ponadto kwotę 4.505 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, a nadto nakazał pobrać solidarnie od pozwanych J. P. i I. P. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 145,64 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych oraz przyznał biegłemu W. K. wynagrodzenie w kwocie 63,60 zł za stawiennictwo na rozprawie w dniu 19.06.2012 roku i złożenie ustnej uzupełniającej opinii.

W ustalonym stanie faktycznym zawartym w uzasadnieniu orzeczenia na kartach akt sprawy 375 -389, Sąd rejonowy wskazał, iż pozwani I. P. i J. P. są przedsiębiorcami i prowadzili salon meblowy pod nazwą (...) Galeria w S. przy ul. (...), zaś E. J. była ich stałym klientem. W tym to salonie powódka zapoznała się ofertą sprzedaży sofy dwuosobowej wersji (...) model (...) i trzysobowej wersji 1130 model (...) oraz fotela, zawartą w katalogu włoskiego (...). Z uwagi na wysokie walory estetyczne oferowanych mebli powódka zamówiła w salonie pozwanych wymienione meble i uiściła cenę zakupu. Pracownik salonu meblowego pozwanych informował powódkę o wysokiej jakości produktów tej firmy. W dniu 23 listopada 2009 roku powódka dokonała odbioru zamówionych mebli z magazynu. W chwili odbioru powódka nie dostrzegła jakichkolwiek wad, czy usterek mebli, przy czym były one wówczas szczelnie opakowane, zaś powódka nie domagała się ich oględzin. W tym samym czasie powódka otrzymała „książkę gwarancyjną”, pochodzącą od producenta mebli. W wymienionym dokumencie znajdowała się informacja iż produkty S. posiadają certyfikat jakości wystawiony przez D. G. M. (Niemieckie Zrzeczenie Meblarskie). Po rozpakowaniu mebli w miejscu zamieszkania, powódka spostrzegła, że w sofie trzysobowej pokrycie siedziska materiałem wykonano w taki sposób, iż na jej końcach po obu stronach dosztukowano materiał o szerokości od kilku do kilkunastu centymetrów, przy czym połączenie materiału wykonano bez zachowania ciągłości wzoru i w ten sposób, że szerokość materiału dosztukowanego z jednej strony sofy nie odpowiadała szerokości dosztukowanego materiału z drugiej jej strony (różnica sięgała kilku cm). Powódka stwierdziła nadto pofałdowanie siedziska w obu sofach w ich części krańcowej. Jednocześnie w obu sofach podczas eksploatacji w linii środkowej siedziska - w miejscu połączenia materiałów wypełniających powstały zagłębienia spowodowane szczeliną pomiędzy częściami wkładu gąbki wypełniającej siedzisko. W sofie trzysobowej w końcówkach siedziska istniały ponadto naddatki materiału obiciowego wciśnięte w szczelinę pomiędzy siedziskiem a oparciem sofy. W piśmie z dnia 23 listopada 2009 roku powódka dokonała zgłoszenia reklamacyjnego wymienionych mebli, zwracając uwagę na stwierdzone w nich wady wykonawcze i wnosząc o wymianę obu mebli na wolne od wad, zgodnie z warunkami gwarancji. W dniu 30 listopada 2009 roku strona pozwana przekazała zgłoszenie reklamacyjne producentowi mebli, przy czym zgłoszenie przekazano za pośrednictwem przedstawiciela producenta w Polsce. W piśmie z dnia 5 grudnia 2009 roku, pozwani poinformowali powódkę że zgłoszona reklamacja jest w trakcie realizacji, przy czym z uwagi na siedzibę producenta mebli we W., nie są w stanie udzielić aktualnie jednoznacznej odpowiedzi, co do jej zasadności. W piśmie z dnia 19 grudnia 2009 roku, adresowanym do pozwanych, powódka oświadczyła, że odstępuje od umowy sprzedaży wymienionych mebli i domaga się zwrotu uiszczonej za nie ceny, następnie w dniu 4 stycznia 2010 roku powódka wezwała pozwanych do zwrotu uiszczonej przez nią ceny towaru. W odpowiedzi pozwani poinformowali powódkę, że producent mebli uznał jej zgłoszenie reklamacyjne częściowo, nie uwzględniając reklamacji w zakresie sztukowaniu materiału obiciowego. Pozwani w związku z tym zaproponowali powódce dokonanie naprawy towaru przez producenta poprzez wymianę wypełnień i tapicerki, przy czym zastrzegli, że nie daje on gwarancji zachowania ciągłości wzoru materiału obiciowego. W odpowiedzi na uzyskaną informację powódka pottrzymała swoje stanowisko wskazując, że jedyną akceptowaną formą załatwienia jej zgłoszenia reklamacyjnego jest dokonanie wymiany zakupionych mebli na nowe. Strony podjęły korespondencję e-mailową, w której powódka podkreślała, że meble firmy (...) winny spełniać nie tylko rolę użytkową, ale i estetyczną. W dniu 28 stycznia 2010 roku pracownik pozwanych nadesłał powódce korespondencję pochodzącą od producenta mebli, w której uznano zasadność zgłoszenia reklamacyjnego w pełnym zakresie, proponując wykonanie obicia tapicerskiego mebli bez jego sztukowania, zaś przy braku akceptacji takiej naprawy przez wystawienie not kredytowych na wartość obydwu mebli. Jak dalej wskazał Sąd rejonowy (...) nie posiada na terenie Polski serwisantów przeszkolonych w zakresie dokonywania naprawy ich produktów. Pozwani proponowali powódce naprawę mebli w Polsce przez poleconego przez nich tapicera. Powódka nie zaakceptowała takiej formy naprawy. W piśmie z dnia 24 lutego 2010 roku i następnie w dniu 1 marca 2010 roku powódka reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika podkreśliła, że dokument gwarancyjny, będący podstawą zgłoszonego przez nią żądania wymiany mebli nie przewiduje możliwości wymiany poszczególnych wadliwych elementów mebli, jako że stanowiłoby to w istocie ich naprawę. Podkreśliła, przy tym, że wobec nie wykonania zobowiązania wymiany mebli przez producenta - pomimo uznania zasadności żądania, opartego na udzielonej jej przy kupnie gwarancji, domaga się od pozwanych wymiany zakupionego towaru na nowy na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. z 2002 r. Nr 141, poz. 1176). W piśmie z dnia 8.03.2010 roku, pozwani reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika, odmówili

spełnienia żadanego świadczenia, podnosząc brak możliwości wymiany całości towaru na nowy. Wskazali przy tym, że jedynym sposobem zadośćuczynienia jej żądaniu jest dokonanie wymiany wadliwych elementów, co uwzględniając indywidualny charakter zamówienia wymaga czasu 7-8 tygodni. Podkreślili przy tym, że z uwagi na niemożliwość oraz nadmierność kosztów wymiany towaru na nowy uprawnienia kupującego określone w art. 8 ust. 1 powołanej ustawy ograniczają się jedynie do żądania naprawy. Zaznaczyli na końcu, że zgłoszone przez powódkę wady mebli mają charakter nieistotny. W zaistniałej sytuacji powódka w piśmie z dnia 16 marca 2010 roku oświadczyła, że odstępuje od zawartej umowy sprzedaży (art. 494 k.c.) i domaga się zwrotu w terminie 5 dni uiszczonej ceny zakupu mebli. Pozwani nie uczynili zadość żądaniu powódki, zgłaszając konsekwentnie gotowość naprawy sprzedanych jej mebli.

Mając powyższej ustalony stan faktyczny sprawy, Sąd rejonowy w swych rozważaniach prawnych przywołał art. 1 ustawy z dnia 27 lutego 2002 roku o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz.U. 2002 Nr 141, poz. 1176 ze zm.) wskazując, iż przywołana ustawa znajduje zastosowanie w przedmiotowej sprawie. Przedmiotem sporu było, jak podkreślił Sąd I instancji, czy wskazywane przez powódkę wady produktu miały charakter istotny, a w konsekwencji przy uznaniu że były istotne, czy po stronie pozwanych powstał obowiązek zadośćuczynienia jej żądaniu w zakresie wymiany nabytego towaru na nowy, czy też mogli oni zwolnić się z obowiązku usunięcia wady poprzez naprawę towaru. Strona powodowa, jak wskazał Sąd rejonowy, zarzuciła pozwany że nabyte meble obciążone są wadami istotnymi, ponieważ nie posiadały cech związanych z wysoką jakością ich wykonania, a przez to uniemożliwiają korzystanie z rzeczy w celu i w sposób, do którego zostały przeznaczone. Powódka utrzymywała, że wszystkie spośród zgłoszonych przez nią pozwany wad mają charakter istotnych. Podnosiła przy tym, że pozwani pomimo kategorycznego żądania dostarczenia towaru wolnego od wad w zamian za wadliwy nie zadośćuczynili jej żądaniu, proponując jedynie naprawę towaru, na co jednakże nie wyraziła zgody, co uprawniło ją w konsekwencji do złożenie pozwany oświadczenia w przedmiocie odstąpienia od łączącej strony umowy (art. 8 ust. 4 u.s.w.s.k.). Pozwani zaś, jak wskazał Sąd rejonowy, negowali twierdzenia powódki, co do istotności objętych sporem wad, twierząc, że nie miały one jakiegokolwiek wpływu na funkcjonalność towaru i możliwość korzystania z nich w celu, do którego zostały przeznaczone, wskazując iż miały one jedynie charakter wad estetycznych, a tym samym nieistotnych. Sąd rejonowy dla dokonania oceny, czy nabyte przez powódkę od pozwanych meble posiadały wady w zakresie objętym sporem oraz jakiego charakteru były to wady posłużył się opinią biegłego z zakresu meblarstwa W. K., albowiem dla dokonania tych ustaleń konieczna okazała się wiedza specjalistyczna. Opinia tego biegłego w ocenie Sadu I instancji, okazała się w pełni przekonująca, sporządzona przez osobę dysponującą odpowiednią wiedzą specjalistyczną i doświadczeniem zawodowym, a biegły oparł ustalenia w niej zawarte na całokształcie zebranego w sprawie materiału dowodowego, wnioski formułując w sposób precyzyjny i właściwie je uzasadniając. I jak ustalił Sąd rejonowy na podstawie opinii biegłego W. K. w objętych sporem sofach jakość wykonania nie odpowiadała jakości oczekiwanej przez konsumenta z uwagi na cenę towaru, a co więcej pozostawała w sprzeczności z zasadami sztuki tapicerskiej, a biegły po dokonaniu oględzin objętych sporem mebli w sposób kategoryczny wskazał, że dotknięte są one wskazywanymi przez powódkę wadami o charakterze istotnym. Uwzględniając opinię biegłego, ponadto treść łączącej strony umowy sprzedaży, a nadto dyspozycję art. 4 ust. 3 u.s.w.s.k.. Sąd rejonowy uznał, że objęte sporem meble były niezgodne z umową. W konsekwencji Sąd I instancji dokonał oceny żądania powódki, która domagała się wymiany niezgodnych z umową mebli na wolne od wad i stanął na stanowisku, że wbrew twierdzeniom pozwanych w sprawie nie zaistniały takie okoliczności, które czyniłyby niemożliwą żadaną przez powódkę wymianę towaru, bądź też wymagającą nadmiernych kosztów. Zdaniem Sądu rejonowego to konsument z mocy art. 8 ust.1 s.w.s.k. jest uprawniony do wyboru sposobu doprowadzenia towaru do stanu zgodnego z umową, a strona pozwana nie wykazała, że w istocie wymiana towaru nie była możliwa. Dokonując takiej oceny Sąd I instancji miał na względzie, że meble będące przedmiotem umowy nie powstały na indywidualne zamówienie powódki, a w zwykłym procesie produkcyjnym w fabryce włoskiej firmy (...), która oferuje te meble, tym samym wymiana mebli była możliwa. Za niewykazane Sąd rejonowy uznał ponadto, aby wymiana towaru pociągnęła nadmierne koszty po stronie sprzedawcy ponieważ pozwani zajmują się stale sprzedażą mebli firmy (...), czyli bez wątplenia mają sposobność nabycia wolnego od wad produktu od producenta i wymiany nabytego przez powódkę towaru na wolny od wad. Sąd rejonowy uznał jednocześnie, że powódka nie miała obowiązku przyjąć zaoferowanego przez pozwanych sposobu doprowadzenia towaru do stanu zgodnego z umową już choćby z tego powodu, że naprawa produktu wiązałaby się z potrzebą przesłania produktu do fabryki we W. a następnie jego naprawy

i powrotnego transportu do Polski, co miało trwać 8 tygodni, a tym samym bez wątpienia narażało powódkę na istotne niedogodności w rozumieniu art. 8 ust. 4. cytowanej ustawy. Sąd rejonowy nie podzielił przy tym twierdzeń pozwanych co do tego, że dla spełnienia żądania powódki w zakresie wymiany towaru na nowy czas oczekiwania na nowy produkt będzie dwukrotnie dłuższy niż przy naprawie. Sąd I instancji wskazał, iż skoro towar był w czasie żądania przez powódkę wymiany w powszechnej ofercie sprzedaży producenta to czas oczekiwania na produkt ograniczyłby się w istocie jedynie do czasu transportu produktu do Polski i tym samym taka forma przywrócenia towarowi stanu zgodnego z umową byłaby mniej dla powódki uciążliwa. Sąd rejonowy zwrócił ponadto uwagę, że trudno było zarzucić powódce, że nie zaakceptowała zaproponowanego przez pozwanych sposobu przywrócenia towaru do stanu zgodnego z umową, a polegającego na jego naprawie w Polsce przez wskazanego przez nich tapicera z Polski. Powódka zmierzała bowiem do pozyskania produktu o jakości (w tym estetycznej) i trwałości oferowanej przez producenta mebli. Natomiast naprawa mebli przez tapicera z Polski nie dawała gwarancji takiej samej jakości usługi, jak naprawa u producenta. Reasumując, Sąd rejonowy uznał, że pozwani winni spełnić żądanie powódki i dokonać wymiany towaru na odpowiadający umowie, a czego to nie uczynili. W tym stanie rzeczy, zdaniem Sądu rejonowego, powódka skutecznie odstąpiła od zawartej z pozwanymi umowy sprzedaży składając stosowne oświadczenie z dnia 16.03.2010 roku i miała prawo żądać zwrotu zapłaconej uprzednio ceny za obydwie sofy tj. kwoty 27.750 zł, o czym Sąd I instancji, jak napisał w uzasadnieniu, orzekł w pkt. I wyroku. Orzeczenie o odsetkach oparł zaś na podstawie art. 481 § 1 k.c.. Ponieważ powódka wniosła o zasądzenie odsetek ustawowych od dnia 25 marca 2010 roku, gdzie dochodzone w sprawie roszczenie stało się wymagalne już w dniu 24 marca 2010 roku, nie wychodząc poza granice żądania, Sąd rejonowy orzekł zgodnie z żądaniem pozwu. O kosztach procesu Sąd rejonowy orzekł w pkt. II wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., uwzględniając okoliczność, że powódka wygrała spór w całości. Ponadto w pkt. III wyroku przyznał biegłemu K. wynagrodzenie w kwocie 63,60 zł za stawiennictwo na rozprawie w dniu 19 czerwca 2012 roku, na podstawie art. 288 k.p.c. i art. 90 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz § 11 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 stycznia 2005 r. w sprawie biegłych sądowych (Dz. U. 2005 rok Nr 15, poz. 1130 ze zm.), Ponieważ uiszczona w sprawie zaliczka na wynagrodzenie biegłego sądowego, okazała się niewystarczająca, stąd brakującą część należności pokrył Skarb Państwa - Sąd Rejonowy - S. - P. i Zachód w S., w związku z czym Sąd rejonowy w pkt IV wyroku na podstawie art. 84 ust. 2 w zw. z art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz. U. z 2005 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.) nakazał pobrać nieuiszczoną część wydatków (145,64 zł) solidarnie od pozwanych stosownie do wyniku procesu.

Z powyższym orzeczeniem nie zgodzili się pozwani zarzucając ww. orzeczeniu sprzeczność poczynionych przez Sąd I Instancji ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegające na przyjęciu, iż powódka skutecznie odstąpiła od zawartej umowy sprzedaży z dniem 16 marca 2010 roku, podczas gdy uprawnienia do odstąpienia nie nabyła, ponadto że nie zaistniały okoliczności czyniące niemożliwą bądź wymagającą nadmiernych kosztów wymianę sof, podczas gdy wymiana na nowy mebel wiązała się ze znacznymi nakładami ze strony producenta oraz znacznym okresem oczekiwania. Ponadto, że wady sof wyprodukowanych przez firmę (...) mają istotny charakter, podczas gdy nie uniemożliwiały one korzystania z mebli zgodnie z ich przeznaczeniem, A także, że zastosowanie tzw. „sztukówek” w obiciu sof stanowiło wadę, gdy tymczasem jest to technologia powszechnie stosowana przed producenta mebli. Ponadto pozwani zarzucili Sądowi rejonowemu przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na pominięciu okoliczności zapoznania się powódki ze stanem identycznego mebla znajdującego się na ekspozycji w sklepie pozwanych, bezkrytycznym przyjęciu treści opinii i zeznań biegłego W. K., która to opinia z uwagi na liczbę i wagę nieścisłości nie powinna być uznana za miarodajną dla rozstrzygnięcia sprawy. Pozwani podnieśli również iż Sąd I instancji, naruszył przepisy prawa materialnego, tj. art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2002 roku o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego poprzez uznanie, iż to konsument w sposób wiążący określa sposób doprowadzenia towaru do stanu zgodnego z umową i art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2002 roku o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego poprzez uznanie, iż powódka skutecznie zawiadomiła pozwanych o wadzie oraz związanych z tym roszczeniach. Pozwani wniesli o zmianę przedmiotowego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania a nadto zasądzenie od powódki na rzecz pozwanych solidarnie kosztów postępowania, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji pozwani podnieśli, iż Sąd I Instancji błędnie ustalił, że powódka skutecznie odstąpiła od zawartej umowy sprzedaży składając stosowne oświadczenie z dnia 16 marca 2010 roku, opierając swoje ustalenia na pismach kierowanych do siebie listownie przez strony, pomijając przy tym ich korespondencję elektroniczną, gdzie powódka zaakceptowała możliwości wymiany elementów mebli na nowe pod pewnymi warunkami, w związku z czym doszło według pozwanych, do wyboru uprawnienia z art. 8 ust. 1 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej - tj. naprawy, a nie wymiany. Późniejsza zmiana stanowiska powódki w tym zakresie i odstąpienie od umowy było według pozwanych bezskuteczne. Odmienne ocena tego oświadczenia prowadziłyby według pozwanych do tego, że powódka mogłaby w dowolnym czasie zmieniać zdanie co do sposobu reklamacji, a rola pozwanych sprowadzałaby się jedynie do akceptacji każdej propozycji powódki. Ponadto powódka nie mogła według pozwanych odstąpić od umowy, jeśli istniała możliwość doprowadzenia towaru do stanu zgodnego z umową poprzez naprawę elementów wadliwych, a brak możliwości wymiany mebli na nowe nie otwierał automatycznie drogi do odstąpienia od umowy. Pozwani byli gotowi naprawić meble, jednak z uwagi na brak woli wydania mebli nie mogło to zostać wykonane. Ponadto pozwani podnieśli iż wysokość kosztów wytworzenia oraz czas niezbędny do tego czyniły wymianę towaru niemożliwą, ponieważ przedmiotowe sofy są wprawdzie wytwarzane w zakładzie produkcyjnym, ale ich wytworzenie następuje dopiero po złożeniu zindywidualizowanego zamówienia. Ponadto pozwani wskazali, że zamówione przez powódkę sofy wykonane są z wysokiej jakości materiałów, co przekłada się na ich koszt, a ewentualna naprawa wadliwych sof ograniczałaby się do kilku elementów stanowiących ok. 5% wartości całej sofy. Pozwani nie zgodzili się też ze zdaniem Sądu I Instancji, wedle którego powódka nie musiała godzić się na naprawę sof w Polsce przez tapicera współpracującego z pozwanymi. Ponadto według pozwanych, Sąd I Instancji błędnie uznał, iż wady wskazane przez powódkę miały istotny charakter. Sąd oparł się w tym zakresie na opinii biegłego oraz argumentie, według pozwanych, pozostającym w sprzeczności z zasadami logiki, iż skoro wady ujawniły się po kilkudziesięciu godzinach eksploatacji mebli, to musiały być istotne. Pozwani wskazali iż powódka oglądała wcześniej w salonie model zamówionej przez siebie trzyosobowej sofy i doskonale zdawała sobie sprawę, iż pokrycie sofy obejmuje „sztukówki”. Sposób położenia tapicerki musiał być jej wiadomy, a Sąd I Instancji według pozwanych, nie wypracował własnego stanowiska w tej sprawie, lecz bezrefleksyjnie zaakceptował opinię biegłego, iż wykorzystanie w procesie technologicznym sztukówek automatycznie oznacza wadę (i to istotną). Sąd I Instancji, według strony pozwanej, całkowicie pominął w swoich rozważaniach kwestię reżimu prawnego, na podstawie którego powódka pierwotnie dochodziła swoich roszczeń. Powódka w listopadzie 2010 roku wystąpiła z roszczeniami opartymi na gwarancji producenta, a dopiero w piśmie z dnia 24 lutego 2010 roku w sposób jednoznaczny wskazano, iż powódka dokonała wyboru uprawnień z ustawy z dnia 27 lipca 2002 roku o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz zmianie Kodeksu cywilnego. Jest zatem według pozwanych bezsporne, iż do momentu złożenia oświadczenia zawartego w piśmie z dnia 24 lutego 2010 roku powódka realizowała swoje uprawnienia z tytułu gwarancji udzielonej przez producenta. Pozwani, jak wynika z prowadzonej korespondencji, występowali jedynie jako pośrednik w relacjach między producentem a powódką. Zgłoszenie żądania wymiany towaru na nowy zostało zakomunikowane stronie pozwanej dopiero z chwilą doręczenia pisma powódki z dnia 24 lutego 2010 roku - jednak nastąpiło to po upływie dwóch miesięcy, co oznacza wedle pozwanych, że powódka zawiadomienie o niezgodności towaru z umową oraz żądanie spełnienia określonych obowiązków wynikających z w/w ustawy zgłosiła po upływie trzech miesięcy, bo wcześniej roszczenia adresowała do producenta, co w konsekwencji według pozwanych oznacza, iż utraciła uprawnienia określone w art. 8 ustawy (stosownie do art. 9 ust. 1 ustawy). Ponadto w ocenie pozwanych przyjęta bezkrytycznie przez Sąd rejonowy opinia biegłego była niepełna, pobieżna i wskazywała na brak dostatecznej wiedzy biegłego w wymaganym zakresie, nie mogła zatem stanowić wiarygodnego materiału dowodowego. Opinia biegłego, według pozwanych, zawierała jedynie jego wnioski - bez wykazania co decydowało o ich przyjęciu, a biegły w żaden sposób nie wyjaśnił dlaczego ujawnione wady uznał za istotne oraz nie wskazał jakie są wzorce i standardy świadczące o „ekskluzywności” mebla, nie przedstawił danych, które mogły pomóc tę cechę potwierdzić lub wykluczyć, nie oparł się również na analizie porównawczej mebli podobnych. Biegły nie był w stanie wedle pozwanych, wyjaśnić oznaczeń i symboli znajdujących się na meblach, nie odniósł się również do możliwości technologicznych producenta.

W odpowiedzi na apelację pozwanych powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Ponadto wniosła o sprostowanie oczywistej omyłki pisarskiej w punkcie I wyroku poprzez zastąpienie wyrażenia „kwotę 27.500 zł (dwadzieścia siedem tysięcy pięćset złotych)” wyrażeniem „kwotę 27.750 zł (dwadzieścia siedem tysięcy siedemset pięćdziesiąt złotych)”.

W uzasadnieniu powódka podniosła, iż Sąd I instancji dokonał prawidłowego ustalenia stanu faktycznego sprawy oraz konsekwencji prawnych wynikających z takiego stanu rzeczy. Sąd rejonowy, jak wywiodła powódka, wszechstronnie rozważył zebrany w sprawie materiał, uwzględnił wszelkie dowody przeprowadzone w postępowaniu, wskazał kryterium oraz argumentację pozwalającą na weryfikację dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodów za wiarygodne bądź ich zdyskwalifikowanie. Oświadczenie powódki z dnia 16 marca 2010 roku o odstąpieniu od umowy sprzedaży złożone zostało skutecznie, w granicach uprawnie nabytych zgodnie z art. 8 ust. 4 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie kodeksu cywilnego. Wbrew twierdzeniom pozwanych strony nie osiągnęły porozumienia co do sposobu doprowadzenia towaru do stanu zgodnego z umową. Powódka od samego początku konsekwentnie żądała wymiany towaru na nowy, które dla powódki było żądaniem podstawowym w zaistniałym stanie faktycznym (ujawnienie wad bezpośrednio po rozpakowaniu towaru, bez jego użytkowania), jak również w świetle otrzymanych zapewnień ze strony sprzedawcy, iż z uwagi na wysoką jakość mebli w każdym przypadku ujawnienia wadliwości mebli w pierwszym roku ich eksploatacji meble wymieniane są na nowe (zapewnienia na stronie 112 broszury informacyjnej). Powódka domagała się zrównoważenia wzajemnych świadczeń - zapłaciła cenę za towar pełnowartościowy, według deklaracji najwyższej jakości, a otrzymała towar obarczony istotnymi wadami.

Powódka wskazała na niekonsekwencje pozwanych, którzy z jednej strony twierdzili, że do 24 lutego 2010 roku występowali wyłącznie jako pośrednik w relacjach pomiędzy producentem ((...)) a powódką, a z drugiej strony powołali się na oświadczenia e-mailowe w zakresie wyboru roszczenia jako wiążące powódkę w stosunkach z pozwanymi. Za pozbawione podstaw prawnych w ocenie powódki, uznać należy twierdzenie pozwanych, iż prawo do odstąpienia od umowy istnieje dopiero wówczas, gdy brak jest możliwości spełnienia obu form usunięcia niezgodności towaru z umową. Zdaniem powódki dopuszczalność żądania odstąpienia od umowy jest uwarunkowana wystąpieniem choćby jednej z trzech wymienionych w art. 8 ust. 4 przesłanek. Zawężająca interpretacja pozwanych jest nieuprawniona, wybór pomiędzy żądaniem naprawienia towaru, a jego wymianą należy do kupującego, zgodnie bowiem z art. 8 ust. 1 ust. o sprzedaży konsumenckiej, żądanie wymiany towaru na nowy możliwe jest dopiero w przypadku niemożności naprawy lub nadmiernych kosztów naprawy. Powódka podzieliła stanowisko Sądu I instancji, iż w ramach niniejszego postępowania pozwani nie wykazali, aby brak było możliwości wymiany towaru na nowy, albowiem o braku możliwości wymiany mówić należy w sytuacji, gdy zaprzestano produkcji towaru lub gdy z uwagi na zmianę technologii brak jest możliwości wytworzenia towaru o pierwotnych parametrach. Zdaniem powódki koszty naprawy byłyby porównywalne do kosztów wymiany, wady dotyczą bowiem zarówno poszycia, wypełnienia siedziska i boków sof oraz sposobu naciągnięcia tkaniny, ponadto powódka zamówiła tkaninę z siódmej najwyższej grupy cenowej, naprawa wymagała ponownego uszycia pokrowców, ponownego wypełnienia oraz właściwego naprężenia tkaniny, a do ponownego wykorzystania pozostałby jedynie stelaż.

Za prawidłowe strona powodowa uznała ustalenia Sądu I instancji w zakresie istotności niezgodności towaru z umową, istotność wady występuje bowiem nie tylko w sytuacji, gdy wada utrudnia lub uniemożliwia korzystania z rzeczy, ale również jeśli towar nie odpowiada powszechnym, rozsądnym i uzasadnionym oczekiwaniom konsumenta budowanym na podstawie umowy, obejmującej ewentualnie indywidualnie uzgodnione, szczególne przeznaczenie towaru lub na podstawie zwykłego przeznaczenia i właściwości tego rodzaju towaru, a wada istotna może polegać na brakach estetycznych i nie musi być determinowana użytecznością towaru określona w umowie. Według powódki biegły dokonał szczegółowego opisu dostrzeżonych wad towaru i sformułował w sposób logiczny wnioski. Jednocześnie biegły nie został zobowiązany przez Sąd do oceny możliwości technologicznych producenta oceny dopuszczalności sztukowania czy też oceny kosztów naprawy (taki wniosek dowodowy nie został sformułowany przez pozwanych). Okoliczności te nie były objęte teza dowodową, wobec czego zarzuty pozwanych co do rzekomej niekompletności opinii są nieuzasadnione. Podkreślić należy według powódki, iż pozwani próbują podjąć polemikę w przedmiocie jakości wykonania mebli, stanu mebli i istotności wad pomimo, iż dotychczas mebli tych nie widzieli. Meble nie zostały przez

pozwanym poddane oględzinom przed wydaniem kującemu, pozwani jako sprzedawcy nie raczyli również dokonać oględzin mebli po zgłoszeniu reklamacyjnym, a także nie stawili się na czynność oceny technicznej dokonywanej przez biegłego, pomimo prawidłowego zawiadomienia ich o terminie. Według powódki meble nie są użytkowane i w stanie niezmiennym przechowywane w nieużytkowanym mieszkaniu powódki, a istnienie wadliwości zostało udokumentowane na zdjęciach wykonanych na życzenie sprzedawcy, a załączonych do akt sprawy. Utrwalony stan - istniejący w chwili wydania towaru, jak wskazała powódka - nie uległ zmianie.

Wbrew twierdzeniom pozwanych powódka wskazała iż chciała utrzymać zobowiązanie. Zachowała sekwencyjności roszczeń żądając wymiany towaru na nowy, wolny od wad a dopiero kategorię odmowa spełnienia żądania wymiany zawarta w piśmie pełnomocnika pozwanych z dnia 08.03.2010 roku i rażąca niedogodność alternatywnych propozycji stała się podstawą do złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy. Proponowany termin naprawy nie był „odpowiedni” w rozumieniu ustawy o tzw. sprzedaży konsumenckiej. Powódka zgodziła się ze stanowiskiem Sądu I instancji, że skoro towar był w powszechnej ofercie, to czas wymiany na nowy oznaczałby w istocie czas transportu towaru do Polski a transport towaru do W. wynosi maksymalnie jeden - dwa dni.

Ponadto powódka kategorię zaprzeczyła, aby przed zakupem okazano jej sofę ze „sztukówkami”. Powódka nie była informowana o sztukowaniu pokrycia siedziska, a pozwani w toku procesu nie wskazali żadnego dowodu na okoliczność takiej technologii produkcji. W zakresie mebli tapicerowanych ręcznie trudno mówić o technologii produkcji, a poza tym nie było żadnego problemu - zdaniem biegłego sądowego - w ułożeniu tkaniny „po długości” w celu wyeliminowania tzw. „sztukówek”.

Formułowany przez pozwanych zarzut naruszenia art. 9 ustawy o tzw. sprzedaży konsumenckiej wskazuje według powódki, iż pozwani za wszelką cenę próbują uniknąć odpowiedzialności za nienależyte wykonanie umowy sprzedaży. Postępowanie dowodowe wykazało bowiem, iż powódka niezwłocznie po rozpakowaniu towaru zawiadomiła sprzedającego o niezgodności towaru umowy, w kolejnych dniach w drodze e-mailowej przesyłała zdjęcia sof na adres sprzedawcy, w poniedziałek 23.11.2009 roku potwierdziła zgłoszenie wadliwości na piśmie kierując zgłoszenie bezpośrednio do pozwanych. Taki przebieg notyfikacji został potwierdzony przez pozwanych i ich pracowników. Ponadto powódka powołała się na pismo pełnomocnika pozwanych z dnia 22.03.2010 roku, str. 2 ostatni akapit o treści: „na marginesie warto zauważyć, że w pismach linia 19.12.2009 roku oraz 04.01.2009 roku E. J. w sposób jednoznaczny wskazywała, iż korzystała z uprawnień określonych w ustawie z 27 lipca 2002 roku o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej”. W tej sytuacji, według powódki nie sposób uznać, że zgłoszenie niezgodności towaru z umową na podstawie ww. przepisów nastąpiło dopiero w dniu 24 lutego 2010 roku, analiza treści pism kierowanych przez powódkę ukazuje bowiem, iż zamiarem strony od początku było korzystanie z uprawnień wynikających z tzw. ustawy o sprzedaży konsumenckiej, a posłużenie się przez powódkę w zgłoszeniu reklamacyjnym sformułowaniem „zgodnie z warunkami gwarancji” wykorzystane zostało przez sprzedawcę do zaangażowania w proces reklamacyjny producenta, a w chwili obecnej stanowi podstawę zarzutu utraty uprawnień.

Za bezzasadny uznała również powódka zarzut braku współdziałania poprzez niewydanie towaru, z tej przyczyny iż kilkakrotnie wzywała pozwanych do odbioru towaru, a pozwani nie pofatygowali się aby obejrzeć meble i odebrać.

W zakresie wniosku o sprostowanie oczywistej omyłki pisarskiej powódka poniosła, iż Sąd I instancji dopuścił się oczywistej omyłki w zakresie oznaczenia kwoty zasądzonej solidarnie od pozwanych na rzecz powódki, albowiem treść pisemnego uzasadnienia nie pozostawia żadnej wątpliwości, iż Sąd I instancji rozpoznał żądanie pozwu w całości i uznał żądanie za uzasadnione w pełnej wysokości.

Na rozprawie w dniu 13 września 2013 roku pełnomocnik pozwanych pottrzymała swoją apelację w całości. Pełnomocnik powódki wniosła zaś o jej oddalenie.

Sąd Odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna.

Sąd Rejonowy na podstawie zebranego materiału dowodowego dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych. Ustalenia te oraz wyrażoną przez Sąd I instancji ocenę prawną Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne.

Sformułowany w apelacji zarzut, iż powódka nie nabyła uprawnień do odstąpienia od umowy sprzedaży okazał się bezzasadny. W szerokiej, zgromadzonej w aktach sprawy korespondencji zarówno pisemnej jak i mailowej, jaka toczyła się między stronami powódka konsekwentnie domagała się od pozwanych wymiany towaru na wolny od wad. Pozwani używając różnej argumentacji próbowali skłonić powódkę do przyjęcia oferowanej naprawy wadliwych sof. Zachowanie pozwanych, będących wszakże podmiotem gospodarczym, było podyktowane, w ocenie Sądu odwoławczego, chęcią zminimalizowania kosztów związanych z procesem reklamacji. Niezwłocznie po stwierdzeniu wad w obu sofach, po ich rozpakowaniu, powódka zawiadomiła o nich nie producenta mebli, ale pozwanych jako sprzedawców, jednocześnie wskazała jakiego rodzaju roszczenie składa, tj. iż oczekuje wymiany sof na wolne od wad. Okoliczność, że pozwani na skutek zgłoszenia reklamacyjnego powódki zaangażowali w jego realizację producenta mebli nie powoduje, iż nie odpowiadają oni wobec powódki, jako kupującej skoro towar konsumpcyjny w chwili jego wydania był niezgodny z umową (art. 4 ust. 1 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie kodeksu cywilnego). W kolejnym piśmie powódki do pozwanych, z dnia 19 grudnia 2009 roku nazwanym: odstąpienie od umowy, powódka konsekwentnie wskazuje, iż korzysta z uprawnień, jakie jej jako konsumentowi, daje ustawa o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej. Powódka wskazuje na wady zakupionych mebli określając je jako istotne. Proces rozpoznawania reklamacji powódki przez pozwanych trwał bardzo długo a pozwani tłumaczyli to odległością do siedziby producenta mebli, co w dobie internetu wydaje się mało prawdopodobne, co najwyżej wskazuje na niczym nieuzasadnioną opieszałość w załatwieniu reklamacji powódki. Ponadto propozycja sposobu załatwienia reklamacji powódki ewoluowała, od początkowej oferty naprawy jedynie wypełnień, naprężeń oraz naddatków tkanin, po ostateczną ofertę naprawy wszystkich wad. Powódka zaś konsekwentnie żądała nowych mebli pozbawionych wad, nawet w mailu z dnia 7 lutego 2010, gdy odnosi się do propozycji naprawy mebli stanowczo pisze że będzie mogła przyjąć taką propozycję tylko wtedy, gdy zostanie pisemnie poinformowana o dokładnym zakresie wymienianych elementów, a gdy ten zakres oraz szczegóły związane z realizacją wymiany wadliwych części zostają jej doręczone, powódka wysłała do pozwanych informację iż nie akceptuje zaproponowanych warunków i jej odstąpienie od umowy jest skuteczne oraz iż żąda zwrotu zapłaconej ceny w wysokości 27.750 zł. W ocenie Sądu Okręgowego żądanie powódki wymiany towaru na nowy w zaistniałym stanie faktycznym w tym również w świetle otrzymanych zapewnień ze strony sprzedawcy, o najwyższej z możliwych jakości mebli było uzasadnione. Powódka zakupiła bowiem towar nie przeciętny, nie w zwykłym sklepie meblowym, a w salonie sprzedaży mebli ekskluzywnych jako produkt o najwyższej jakości, dowodem czego była informacja przekazana powódce iż meble S. posiadają certyfikat jakości wystawiony przez D. G. M. (Niemieckie Zrzeczenie Meblarskie). Zgodnie z art. 8. 1. stawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej, jeżeli towar konsumpcyjny jest niezgodny z umową, kupujący może żądać doprowadzenia go do stanu zgodnego z umową przez nieodpłatną naprawę albo wymianę na nowy, chyba że naprawa albo wymiana są niemożliwe lub wymagają nadmiernych kosztów. Przy ocenie nadmierności kosztów uwzględnia się wartość towaru zgodnego z umową oraz rodzaj i stopień stwierdzonej niezgodności, a także bierze się pod uwagę niedogodności, na jakie naraziłby kupującego inny sposób zaspokojenia. Powódka jako konsument miała prawo dokonać wyboru i ze swojego uprawnienia wobec pozwanych skorzystała, stanowczo i konsekwentnie od samego początku żądała wydania towaru wolnego od wad. Skoro zaś pozwani nie uczynili zadość jej żądaniu, to powódka w oparciu o treść art. 8 ust. 4 powołanej ustawy miała prawo od umowy odstąpić. Sąd Okręgowy podziela ocenę prawną Sądu I instancji, iż żądanie wymiany towaru na wolny od wad powódka miała prawo zgłosić już po stwierdzeniu niezgodności towaru z umową, bez wcześniejszej konieczności skorzystania z oferowanej przez pozwanych naprawy. Taka ocena wynika z zapisu powołanego wyżej art.8 ust. 1, gdzie jednoznacznie ustawodawca określił iż to kupujący decyduje i może żądać doprowadzenia towaru do stanu zgodnego z umową przez nieodpłatną naprawę albo wymianę na nowy. Oczywiście odbywa się to pod pewnymi warunkami, i odnosząc się do zarzutu pozwanych, iż wymiana towaru na nowy mebel wiązała się ze znacznymi nakładami oraz znacznym okresem oczekiwania Sąd Odwoławczy zauważa, iż pozwani nie wykazali, aby brak było możliwości wymiany towaru na nowy, nie zostało bowiem wykazane, aby zaprzestano produkcji towaru lub nastąpiła zmiana technologii tak, że nie ma możliwości wytworzenia takich samych sof. Ponadto należy zgodzić się z wnioskami powódki zawartymi w

odpowiedzi na apelację iż koszty naprawy byłyby porównywalne do kosztów wymiany, wady dotyczą bowiem zarówno poszycia, wypełnienia siedziska i boków sof oraz sposobu naciągnięcia tkaniny, ponadto powódka zamówiła tkaninę z siódmej najwyższej grupy cenowej, naprawa wymagała ponownego uszycia pokrowców, ponownego wypełnienia oraz właściwego naprężenia tkaniny, a do ponownego wykorzystania pozostałby jedynie stelaż. Nie należy zapominać również i o tej okoliczności iż pozwani oferowali naprawę przez polskiego rzemieślnika, który nie był autoryzowanym serwisantem firmy (...), co w ocenie Sąd Okręgowego jednoznacznie dyskredytuje taką osobę jako odpowiednią to tej pracy. Kupując bowiem produkt określonej wartości i jakości konsument ma prawo oczekiwać odpowiedniej jakości i kwalifikacji serwisanta takiego produktu. Należy również zwrócić uwagę na okoliczność, że proponowana przez pozwanych naprawa poprzez odesłanie mebli do W. wiązałaby się dla powódki ze znacznym okresem oczekiwania.

Pozwani w swej apelacji podnieśli także iż niezgodność sprzedanego powódce towaru z umową była nieistotna, a odmienne ustalenia poczynione przez sąd wynikały z bezkrytycznego przyjęcia za miarodajną opinii biegłego, która w ocenie pozwanych była niepełna, pobieżna i wskazywała na brak dostatecznej wiedzy biegłego w wymaganym zakresie, że zawierała jedynie wnioski - bez wykazania co decydowało o ich przyjęciu. Sąd Okręgowy w pełni podziela dokonaną przez Sąd I instancji ocenę tego środka dowodowego. Opinia biegłego jest konkretna, zwięzła i jednoznaczna a jednocześnie przekonywująca. Biegły ze swoim wieloletnim doświadczeniem i posiadaną wiedzą nie miał najmniejszych wątpliwości, że szczegółowo przez niego opisane wady sof mają charakter istotny. Odnosząc się do zarzutów do opinii strony pozwanej biegły wskazał, iż wady istotne mebli to zarówno te które uniemożliwiają korzystanie z rzeczy zgodnie z jej przeznaczeniem, ale również te które decydują o estetyce, o jakości wykonania, szczególnie jeśli chodzi o mebel ekskluzywny. Wady stwierdzone w przedmiotowych sofach są w ocenie biegłego istotne z uwagi na fakt iż ich wykonanie odbiega od sztuki tapicerskiej. Należy w tym miejscu zauważyć, iż ostatecznie wady w sofach zakupionych przez powódkę zostały uznane za wady istotne również przez producenta mebli, który zaoferował przecież gotowość ich wymiany. Gdyby nie były to wady istotne zapewne producent nie proponowałby ich wymiany. W swej apelacji pozwani zarzucają iż biegły w swej opinii nie wyjaśnił jakie są standardy i wzorce świadczące o ekskluzywności mebli. Uwaga ta jest w ocenie Sądu Okręgowego stworzona wyłącznie jako próba podważenia kompetencji biegłego. Nie trzeba bowiem tworzyć szczególnych zapisów, definicji i regulacji aby poruszając się we współczesnym świecie wiedzieć, że jeżeli za tapicerowaną sofę płaci się 13.000 – 14.000 zł, to jest to produkt ekskluzywny, „z najwyższej półki”. Jest bowiem wiedzą powszechną że średnia cena za tapicerowany mebel typu sofa to około 1.500 – 2.000 zł. Jeśli więc zakupione przez powódkę sofy były bez mała 10- krotnie droższe to nie może budzić wątpliwości że są one produktem ekskluzywnym. W konsekwencji od produktu tej klasy można oczekiwać najwyższej jakości wykonania. Dostarczone powódce sofy były zaś wykonane w sposób sprzeczny ze sztuką tapicerską, co potwierdził również swoją decyzją ich producent.

W zakresie twierdzenia pozwanych, że powódce przed zakupem okazano sofę ze „sztukówkami” zauważyć należy iż takiej okoliczności strona pozwana w toku kilkuletniego procesu nie wykazała, nie wskazała też choćby w momencie formułowania tezy dowodowej dla biegłego pytania, czy taka technologia produkcji jest normą dla produktów firmy (...). Warto zwrócić w tym miejscu uwagę na okoliczność, iż meble objęte umową, były to meble ręcznie tapicerowane, dlatego też na co zwrócił uwagę biegłego sądowego – nie było żadnego problemu w ułożeniu tkaniny „po długości” w celu wyeliminowania tzw. „sztukówek”. W tej sytuacji oczywistym jest iż pracownik, czy pracownicy wykonujący prace tapicerskie źle ją wykonali.

Mając powyższe na względzie apelacja pozwanych podlegała oddaleniu, o czym orzeczono w pkt. 2 wyroku, na podstawie art.385 k.p.c.

Powódka wniosła o sprostowane oczywistej omyłki pisarskiej w punkcie I wyroku z dnia 2 lipca 2012 roku poprzez zastąpienie wyrażenia „kwotę 27.500 zł (dwadzieścia siedem tysięcy pięćset złotych)” wyrażeniem „kwotę 27.750 zł (dwadzieścia siedem tysięcy siedemset pięćdziesiąt złotych)”. Wedle art. 350 § 1 k.p.c., Sąd może z urzędu sprostować w wyroku niedokładności, błędy pisarskie albo rachunkowe lub inne oczywiste omyłki. W ocenie Sądu Okręgowego żądanie powódki nie mieści się w tej kategorii omyłek sądowych, ponieważ Sąd Rejonowy uwzględniając powództwo w całości, co wynika z uzasadnienia wyroku, zasądził mniejszą niż powódka żądała kwotę, w tej sytuacji winna ona była skorzystać z możliwości, jaką daje art. 351 § 1 k.p.c., tj. iż strona może w ciągu dwóch tygodni od ogłoszenia wyroku,

a gdy doręczenie wyroku następuje z urzędu - od jego doręczenia, zgłosić wniosek o uzupełnienie wyroku, jeżeli sąd nie orzekł o całości żądania, o natychmiastowej wykonalności albo nie zamieścił w wyroku dodatkowego orzeczenia, które według przepisów ustawy powinien był zamieścić z urzędu. Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy wniosek powódki oddalił, o czym orzekł w pkt. 1 sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd II instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. art. 99 k.p.c. Na koszty postępowania odwoławczego złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika powódki w kwocie 1.200 zł, ustalone zgodnie z § 12 ust. 1 pkt. 1 w zw. z § 6 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. 2002 nr 163 poz. 1349), o czym orzeczono w pkt.3 wyroku.